



Sygn. akt III CSK 206/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko E. S. i Z. S.

o złożenie oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 1 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 lutego 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

A. S. wniósł o zobowiązanie pozwanych E. S. i Z. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości położonej w J., stanowiącej działkę nr 932 o obszarze 2,37 ha.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 października 2009 r. oddalił powództwo. Ustalił, że w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rodzice powoda oraz pozwanego, Z. i T. małż. S., postanowili zadysponować swoją nieruchomością i rozważali czy ją sprzedać, czy podzielić między dwóch synów i im podarować. Powód mieszkał wówczas w USA i nie był zainteresowany nieruchomością rodziców, gdyż nie miał zamiaru wracać do Polski. Nie był nią również zainteresowany pozwany, który mieszkał i pracował w T., ale ostatecznie zgodził się przyjąć darowiznę.

W dniu 4 czerwca 1998 r. została sporządzona umowa notarialna, mocą której Z. i T. małż. S. darowali pozwanym gospodarstwo rolne, obejmujące zabudowaną działkę nr 932 o obszarze 2,37 ha położoną w J. oraz działkę nr 1260 o obszarze 0,2720 ha stanowiącą las, i postanowili, że przedmiot darowizny wejdzie do wspólności obdarowanych, a obdarowani darowiznę tę przyjęli. W § 4 umowy pozwani ustanowili na rzecz darczyńców służebność dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania w całym budynku mieszkalnym położonym w J. i zapewnili, że dożywocie ustanowione na rzecz O. S. nie zostanie naruszone. W § 8 umowy zobowiązali się nie sprzedać za życia darczyńców działki z budynkiem mieszkalnym w J., a w § 9 zobowiązali się dokonać darowizny części działki nr 932 o obszarze 2,37 ha na rzecz A. S. w razie, gdy wyrazi on chęć jej nabycia. Z propozycją tego ostatniego postanowienia wystąpił pozwany po odczytaniu aktu notarialnego a przed jego podpisaniem, pomyślał bowiem o tym, że gdyby sytuacja materialna powoda zmieniła się i wyraził chęć nabycia nieruchomości, wówczas przeniósłby na niego część działki nr 932. Treść § 9 nie była wcześniej uzgadniana

z darczyńcami, pozwany zgłosił chęć zamieszczenia odnośnego postanowienia, a pozwana zaakceptowała propozycję męża.

W dniu 14 września 1998 roku pozwani wystąpili o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania działki nr 932, po czym wybudowali dom, w którym powód zatrzymywał się w czasie pobytu w Polsce. Powód wiedział o darowiznie na rzecz pozwanych i pozostawał z nimi w dobrych relacjach.

Po śmierci T. S. w listopadzie 2006 r., stosunki między stronami pogorszyły się, a w październiku 2007 r. powód, powołując się na § 9 umowy darowizny, zażądał od pozwanych połowy działki nr 932. Pozwani zaproponowali, że w drodze ugody przeniosą na powoda części działki o obszarze 0,60 ha, ale powód nie wyraził na to zgody.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia, czy postanowienie zawarte w § 9 umowy darowizny może być uznane za umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. Stanął na stanowisku, że z postanowienia tego nie wynika, aby darczyńcy zobowiązali pozwanych do spełnienia świadczenia na rzecz powoda. Przeciwnie, pozwani dobrowolnie, bez porozumienia z darczyńcami, chcieli podarować część nieruchomości, gdyby powód znalazł się w trudnej sytuacji i chciał z tego skorzystać. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, brak podstaw do zastosowania art. 393 k.c.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, aprobuując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną. Podkreślił, że samo zaakceptowanie przez darczyńców propozycji zamieszczenia w umowie zobowiązania, o którym mowa w § 9, nie oznacza, iż ma ono charakter umowny. Inicjatorem tego zobowiązania był sam pozwany, a reakcja darczyńców nie miała znaczenia prawnego. Pozwani sami zaciągnęli zobowiązanie, nie oznaczając zakresu świadczenia, do jakiego się zobowiązali, co sprawia, że powód nie może dochodzić na drodze sądowej jego przymusowej realizacji. Odnośne zobowiązanie ma zatem charakter zobowiązania naturalnego, rodzącego wierzytelność niezaskarżalną.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i zmianę

wyroku Sądu pierwszej instancji przez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wskazał na naruszenie art. 60 k.c. w związku „z art. 60 § 1 i 2 k.c.” przez błędną wykładnię § 9 umowy jako jednostronnego oświadczenia woli pozwanych, podczas gdy zastosowanie kombinowanej metody wykładni powinno prowadzić do przyjęcia umownego charakteru spornego postanowienia, i art. 393 k.c. przez niewłaściwą kwalifikacją prawną stosunku łączącego strony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. W przepisie tym ustawodawca, podkreślając element nieodpłatności jako istotny dla umowy darowizny, nie sprecyzował, czy częściowa odpłatność pozbawia świadczenie, a ściśle zobowiązanie się do świadczenia, charakteru darowizny. W kodeksie cywilnym nie zamieszczono przy tym odpowiednika art. 354 § 2 k.z., który stanowił, że darczyńca może obciążyć obdarowanego obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie na gruncie art. 888 § 1 k.c. utrwalił się pogląd, że decydujące znaczenie należy przypisać zamiarowi darczyńcy. W związku z tym przyjmuje się, że w każdej umowie, w której darczyńca zmierza do wzbogacenia obdarowanego kosztem swego majątku (*causa donandi*), występują cechy darowizny; innymi słowy, jedynie pełna odpłatność wyłącza darowiznę. W praktyce sporządzane są także umowy zawierające rozporządzenia o charakterze mieszanym, których wykładnia jest zagadnieniem znacznie bardziej złożonym (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 marca 1970 r., III CZP 28/70, OSNCP 1971, nr 10, poz. 171 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1970 r., III CRN 78/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 33 i z dnia 21 marca 1973 r., III CRN 40/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 26).

Nie powinno budzić wątpliwości, że w dniu 4 czerwca 1998 r. w sprawie doszło do zawarcia umowy darowizny. Kwestią sporną natomiast była wykładnia postanowienia zawartego w § 9 umowy oraz możliwości zakwalifikowania go jako zobowiązania się pozwanych do świadczenia na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*).

Sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia „art. 60 k.c. w związku z art. 60 § 1 i 2 k.c.” przez wyłożenie w sposób sprzeczny w tymi przepisami postanowienia § 9 umowy jako jednostronnego oświadczenia woli pozwanych jest wynikiem oczywistej omyłki, o czym świadczą dalsze wywody, w których skarżący prawidłowo powołuje art. 60 w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. Skarżący ma rację podnosząc, że zawarte w § 9 zobowiązanie do dokonania „darowizny części działki nr 932 o obszarze 2,37 ha położonej w J. na rzecz A. S. w razie, gdy wyrazi on chęć jej nabycia”, nie ma cech jednostronnej czynności prawnej. Treść § 9 umowy obejmuje wprawdzie samo zobowiązanie pozwanych, jednak wyrażenie przez darczyńców zgody, poprzez podpisanie umowy, na realizację tego zobowiązania oznacza, że chodzi tu o umowę, a nie o jednostronne oświadczenie woli.

Odmiernym zagadnieniem jest natomiast kwestia, czy wychodząc z założenia art. 65 k.c. można uznać, że nawiązany w ten sposób stosunek umowny odpowiada konstrukcji umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. w jej postaci właściwej, w której osoba trzecia nabywa uprawnienie żądania od dłużnika, ażeby spełnił świadczenie na jej rzecz.

Skarżący, analizując wybrane fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących wykładni oświadczeń woli, dopatrywał się rozbieżności w orzecznictwie. Podkreślił, że według uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 168), gdy chodzi o oświadczenia woli składane w formie pisemnej, interpretacji podlega głównie tekst dokumentu, a w razie jakichkolwiek niejasności oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie, dopuszczalne jest szersze odniesienie się do subiektywnej wykładni nakierowanej na poszukiwanie rzeczywistej woli stron, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków dowodowych. Pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest – jak podkreślił Sąd Najwyższy – dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie.

Jednocześnie, zdaniem skarżącego, w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy odstępował od przyjętego w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów

założenia, jakoby dopiero niejasność oświadczeń objętych dokumentem otwierała możliwość sięgnięcia po okoliczności towarzyszące złożonym oświadczeniem oraz inne elementy składające się na subiektywny model wykładni. Wskazał przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06 (M. Prawn. 2007, nr 3, s. 117), w którym stwierdzono, że wyrażane niekiedy zapatrywanie, iż nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do niemającej oparcia w art. 65 k.c. anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii *clara non sunt interpretanda*. Innym przykładem, zdaniem skarżącego, jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 (nie publ.), według którego zacieśnienie wykładni tylko do niejasnych postanowień umowy miałoby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej jasnego znaczenia w świetle reguł znaczeniowych.

W ocenie skarżącego, wskazane orzeczenia odbiegają od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, zawężającej wykładnię oświadczeń woli wyrażonych w dokumencie, choć pogląd dopuszczający stosowanie wykładni subiektywnej w razie niejasności treści złożonych oświadczeń woli nadal przewija się w orzecznictwie, czego przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06 (nie publ.). Wskazano w nim, że gramatyczne dyrektywy wykładni mają swój walor poznawczy, ale przede wszystkim wówczas, gdy treść kontraktu jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według reguł znaczeniowych. Jeśli jednak tekst umowy jest niejasny, konieczne staje się usunięcie wątpliwości przy zastosowaniu obowiązujących zasad wykładni umowy według reguł przewidzianych w art. 65 § 2 k.c.

Odnosząc się ogólnie do zaprezentowanej tezy o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym wykładni oświadczeń woli (art.

65 k.c.), trzeba stwierdzić, że za pomocą przywołanych fragmentów uzasadnień orzeczeń, poddanych dodatkowo interpretacji skarżącego, teza ta nie została dostatecznie wykazana. Gdy chodzi natomiast o zarzuty szczegółowe, to trzeba stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez odwrócenie kolejności wyrażonych w tym przepisie reguł interpretacyjnych i przyjęcie za podstawę wykładni obiektywnej zamiast – jak być powinno – kombinowanej metody wykładni jest nieuzasadniony. Skarżący całkowicie pomija okoliczność, że Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, korzystał z powołanych przez strony pozadokumentowych środków dowodowych, w tym m.in. z zeznań świadków i poddał je swojej ocenie, a w uzasadnieniu wyroku wskazał fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd Apelacyjny ocenił poczynione ustalenia jako prawidłowe i uznał je za własne.

Intencją skarżącego było uzupełnienie oświadczenia woli zawartego w § 9 umowy przez przyjęcie w drodze wykładni, że pozwani zobowiązali się dokonać darowizny ½ części działki nr 932, a nie – jak wynika z tekstu umowy „części działki nr 932”. Uszło jednak uwagi skarżącego, że dyrektywy wykładni wskazane w art. 65 § 2 k.c., do których odwołał się w skardze kasacyjnej, nie znalazły – w ocenie Sądów obu instancji – potwierdzenia w materiale dowodowym, obejmującym także pozadokumentowe środki dowodowe.

Trzeba podkreślić, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Nie ulega wątpliwości, że w § 9 umowy świadczenie pozwanych nie zostało oznaczone, skoro posłużono się określeniem „część działki nr 932”. W okolicznościach sprawy uzupełnienie takiego oznaczenia przez dodanie, że chodzi o ½ część działki nr 932, wykraczałoby poza dopuszczalne granice wykładni umowy.

Trzeba zgodzić się z oceną prawną Sądu Apelacyjnego, że zobowiązanie zawarte w § 9 umowy nie może być uznane za właściwą umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 § 1 k.c.) z tej już tylko przyczyny, że nie doszło do oznaczenia świadczenia.

Na koniec warto dodać, że umowy na rzecz osoby trzeciej nie można domniemywać (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1984 r., II CR 329/84, nie publ.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.